

Wieczór Narodów na cieszyńskim rynku

Data publikacji: 17.08.2015 13:25

Ludzie z ponad 20 krajów świata spotkali się w sobotę (15.08) na cieszyńskim rynku. Chodzi o wydarzenie, które już na stałe wpisało się w kulturalny kalendarz tego miasta. Wieczór Narodów to jedyna okazja, aby z bliska przyjrzeć się obyczajom, wielobarwnym strojom oraz kuchni innych narodów, które odwiedzają nasz kraj dzięki zajęciom organizowanym w Letniej Szkole Języka, Literatury i Kultury Polskiej już od 25 lat.

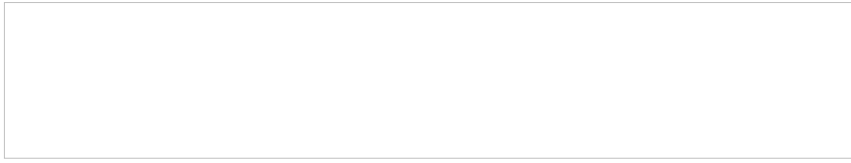
Zajęcia Letniej Szkoły Języka, Literatury i Kultury Polskiej trwają miesiąc podczas, którego uczestnicy z różnych krajów całego świata uczą się języka polskiego oraz obyczajów panujących w naszym kraju. Zasady ortografii oraz interpunkcji mogą zawrócić w głowie, dlatego w harmonogramie zajęć znalazł się punkt, który jest wyjątkowo lubiany zarówno przez samych studentów, wykładowców, ale także przez mieszkańców Cieszyna. Na Wieczór Narodów wszyscy czekają z niecierpliwością. Otwiera go tradycyjny korowód, w którym uczestniczą studenci Letniej Szkoły Języka, Literatury i Kultury Polskiej. Pochód jest kolorowy i przyciąga uwagę. To wspaniałe widowisko, które rozślawia Cieszyn nie tylko w Polsce, ale przede wszystkim poza granicami naszego kraju. **Po raz 25. Cieszyn gości ludzi z całego świata - osoby niezwykle** - powiedział Ryszard Macura Burmistrz Cieszyna podczas przekazania kluczy do miasta studentom z całego świata. **Dziś możemy wszyscy powiedzieć z przekonaniem, że trafiliśmy do miejsca wyjątkowego i jesteśmy pewni, co do tego, że stolica śląska cieszyńskiego niesie ze sobą coś istotnego z historycznego punktu widzenia. Tutaj bowiem odbija się trochę historii I i II Rzeczypospolitej, a także Polski multikulturowej. Dzisiaj mówimy wieloma językami** - dodał burmistrz.

Wieczór Narodów to już tradycja. Co roku do Cieszyna przyjeżdżają studenci z całego świata, którzy chcą uczyć się języka polskiego. W tym roku na cieszyńskim rynku zaprezentowali się m.in. studenci z: Białorusi, Brazylii, Bułgarii, Chin, Chorwacji, Czech, Japonii, Korei Południowej, Macedonii, Niemiec, Rumunii, Serbii, Słowenii, Turcji, Ukrainy. Każda dobra szkoła, a taką niewątpliwie jest Letnia Szkoła Języka i Kultury Polskiej musi swoich studentów nauczyć nie tylko suchej wiedzy, ale także kanonów kultury kraju, w którym trwają zajęcia. Dlatego też w sobotę na rynku nie zabrakło m.in. śląskich tanców ludowych.

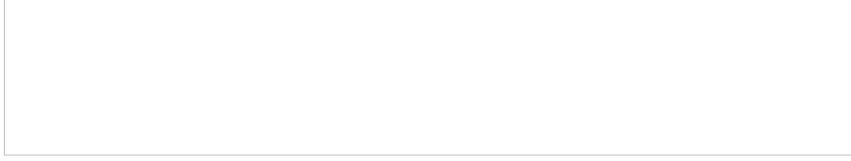
Letnia szkoła Języka, Literatury i Kultury Polskiej jest tak zorganizowana, aby każdy student, który przyjeżdża tu zaznajomić się z polskimi obyczajami mógł, jak najwięcej dowiedzieć się o kraju, gdzie przyszło mu pobierać nauki i przekazać tę wiedzę swoim znajomym w ojczystym kraju. Zajęcia językowe splatają się z projekcjami filmów, które dla kultury polskiej są niezmiernie ważne. Zaplanowano projekcje filmów poważnych, traktujących o trudnej historii naszego kraju takich jak „Lista Schindlera”, „Ida”, czy „Tango” oraz tych zupełnie innych, lekkich – komediowych, takich jak „Antygona w Nowym Jorku” oraz „Listy do M”. Cykl zajęć został tak skonstruowany, aby zaznajomienie się z językiem i kulturą polską odbywało się nie tylko w Cieszynie, ale także w miejscach, które ważne są dla naszej historii. Studenci Letniej Szkoły Języka, Literatury i Kultury Polskiej w ramach zajęć wyjechali m.in. do obozu KL Auschwitz – Birkenau, gdzie mogli pojąć znaczenie słowa „holocaust”.

Ten rok jest szczególny. Letnia Szkoła Języka, Literatury i Kultury Polskiej obchodzi wspaniały jubileusz. Została założona dokładnie 25 lat temu. **Dziś jest wielkie święto szkoły, ponieważ obchodzimy Wieczór Narodów na rynku w Cieszynie. Uczestniczą w nim bardzo młodzi ludzie, którzy są niezwykle chętni do tego by uczyć się języka polskiego, ale także uczestniczyć w różnych grach i zabawach dydaktycznych, które odbywają się w ramach Letniej Szkoły** - powiedziała Aleksandra Ahtelik - wicedyrektor Letniej Szkoły - **Myszę, że to dla nich nie tylko nauka języka polskiego, ale też poznanie polskich realiów i budowanie mostów kulturowych pomiędzy uczestnikami z innych krajów** - dodaje Ahtelik.

Fotoreportaż Marty Szymik



Fotoreportaż Stanisława Konopki



MSZ